

# SŁOWO

Wilno, Czwartek 27-go marca 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicą 10000000. Konto ckekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.  
Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-jej i 3-jej 300000 mk., za tekstem 1000000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 1000000 mk. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.  
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

## Gwałty i obelgi.

Wiadomość o pierwszej fali wygnańców z Litwy Kowieńskiej, która przez gwałt litewski wyrzucaną została przez naszą granicę, zbiega się z wiadomością o prowokacyjnej, bezczelnej mowie Galwanauskasa.

Krew uderza do głowy, gdy się słyszy bezczelne słowa p. Galwanauskasa, że Litwie pozostaje już tylko zagarnięcie Wilna. Ale po pierwszej chwili oburzenia, jakże smutne przychodzi refleksje. Wszak p. Galwanauskas ma rację Litwa istotnie święci tryumf za tryumfem, sukces za sukcesem, a tylko dzięki temu, że sobie nie robi z aurytetyw międzynarodowych, że na każdym kroku gwałci prawo i nawet własne solemne zobowiązania, że szydził sobie z uchwał Rady Ambasadorów i Ligi Narodów.

A rząd polski? Stoi niemy wobec tak wielkiej obelgi, jak wysiedlanie obywateli, ograbionych po drodze przez umundurowanych bandytów kowieńskich. Warszawa nie raczy wiedzieć o historii z deportacją. Pisma warszawskie nie raczą o tem pisać, choć może nie dostarczono im przez niezrozumiałą opiekę szafelarską potrzebnych informacji.

Raz wreszcie mamy prawo żądać, aby rząd usłyszał wołania, aby członkowie rządu, którzy zazwyczaj daleko lepiej wiedzą co się dzieje na Filipinach, niż w Wilnie, usłyszeli płacz wygnańców, którym od jutra będą musiał dać gościć rodziny w Wilnie. Żądamy, nie zamknięcia gimnazjów w Święcianach, lecz stanowczej demonstracji, ku obronie braci naszych, nad którymi się znęca sadyzm potwornego karta.

Robotnik, czy to w polu, czy też w mieście, obsypywany jest stale wymysłami. „Jedź do Polski, nie miejsce tu dla ciebie” — powiadają Litwini. Ziemia należąca do większej i średniej własności, którą hojnie obdarza rząd kowieński skolicznymi chłopów, nie przypada nigdy w udziale właścicielom Polakom. Polak osuje się tam jakby wyjęty z pod praw i zezwolenie na pobyt swój na Litwie przedłużać musi co każde dwa tygodnie! Natomiast do wojska iść każdy musi.

Ze pierwszym transportem, który przybył już do Wilna, idą setki rodzin polskich ze wszystkich powiatów Litwy. Iść muszą, bo inaczej będzie źle. Ludność litewska grozi pogromem, a rząd... Ten wysiedlać ociągających się będzie — poganiając bagnetem... Przytem pod pretekstem usuwania elementów napływowych, usuwa rząd kowieński rdzennych mieszkańców, osiadłych tam od lat, — byle Polak.

Tak to gawędzą przybyli z kordonu litewskiego wysiedleńcy, a troska i smutek osiadła na ich czołach potwierdza słowa o ucisku i poniewierce, jakiej poddani byli ze strony Litwinów podczas ostatnich lat.

Przybyli jak stoja. Zabrać ze sobą nikt nie miał prawa dobytku. Na granicy w Jewju rozegrały się sceny bezczelnego rabunku. Odbierano im wszystko, nawet jada, nawet odzież. Kto próbował oponować, ten jeszcze poturbowany został na dodatek. Skarżyć się nie było kemu — oficerowie sami odbierali co się dało, a granicznicy żołnierze postępowali aż nadto brutalnie...

„Ale teraz jesteśmy już w Polsce” rzekł do mnie jeden starszec i oblicze jego przybrało wesoły wyraz.

## Z Warszawy.

(Telefonem od wt. koresp.)

### Echa aresztowania sen. Hammerlinga.

Wczoraj przyszedł do Warszawy nr. amerykańskiego dziennika New-York Herald, na i stronie którego znajduje się wiadomość o aresztowaniu sen. Hammerlinga.

Aresztowanie to nastąpiło na skutek złożenia fałszywych zeznań w sądzie i podrobienia dokumentów osobistych.

### Prasa warszawska o deklaracji Galwanauskasa.

W związku z oświadczeniem litewskiego premiera Galwanauskasa, wczorajsza prasa warszawska zamieszcza szereg artykułów, omawiających to oświadczenie.

M. inn. Dzień Polski stwierdza, że jest ono nową, niewiadomo już którą z rządu, prowokacją w stosunku do Polski. Fakt ten, że mamy do czynienia z systematyczną naganą, że jest w tem wszystkim celowa robota, bo rządowi kowieńskiemu chodzi o podtrzymanie wrażenia, że w Europie Wsch. dopóty nie będzie spokoju, dopóki Litwa nie otrzyma Wilna. Wszystkie te momenty są zupełnie wystarczające, aby rząd nasz zajął w tej sprawie jasne i zdecydowane stanowisko. Dyplomatyczne milczenie lub unikanie stanowczych posunięć jest metodą z gruntu fałszywą, jeżeli chodzi o tego rodzaju przeciwnika jakim jest Litwa. Należy się zdobyć na inny, bardziej męski, ton w stosunku do Litwy.

Gazeta Warszawska w artykule wstępnym obszernie omawia te sprawy i m. inn. pisze, że nie po raz pierwszy Litwa podnosi kwestję wileńską, pomimo jej definitywnego rozstrzygnięcia przez mocarstwa w przyznaniu Wilna Polsce. Litwa stale szantażowała Ligę Narodów tą sprawą, dając do zrozumienia, że wzamian za Wilno należy się jej Klajpeda.

## Bank Mazowiecki w Warszawie

SP. AKC.

ODDZIAŁ W WILNIE,  
ul. Niemiecka 35

przyjmuje zapisy i wpłaty na akcje Banku Polskiego,  
oraz udziela na dogodnych warunkach pożyczek na zakup tych akcji.

Bank przyjmuje wkłady na oprocentowanie, otwiera rachunki bieżące i udziela pożyczek w złotych i w efektywnych walutach zagranicznych z gwarancją wypłat w tychże walutach, jak również załatwia wszelkie operacje wchodzące w zakres bankowości.

## Deklaracja Galwanauskasa.

KOWNO, 24.3. (PAT) Prezydent ministrów Galwanauskas udzielił po swoim powrocie z Genewy przedstawicielowi „Echa” wywiadu, w którym oświadczył:

Rozstrzygnięcie w sprawie Klajpedy posiada wielkie znaczenie dla wewnętrznej i zewnętrznej polityki Litwy. Likwiduje się przez to tarcia pomiędzy Litwą a wielkimi mocarstwami, wyjaśnia się stosunek Litwy do Niemiec przez ustanowienie określonej granicy, poza tem będzie można załatwić konflikt, jaki wyniknął z powodu kolei klajpedzkiej i akredytowania konsula niemieckiego w Klajpedzie przy rządzie litewskim; rząd niemiecki zaś będzie miał ułatwioną pozycję w stosunku do szowinistycznych elementów w Prusach Wschodnich, awanturujących się jeszcze z powodu kwestji klajpedzkiej.

Rozstrzygnięcie sprawy Klajpedy kładzie okres politycznym pretensjom Polski do Klajpedy, które spowodowały, że sprawa ta ciągnie się przez 3 lata. Teraz Polska musi się wyrzec swoich pretensji do przywilejów w Klajpedzie. Fakt ten nie pozostanie bez wpływu na ogólną politykę Polski w stosunku do Litwy. Rozstrzygnięcie sprawy klajpedzkiej powinno ułatwić załatwienie sprawy wileńskiej. Straciwszy iluzję klajpedzką, Polska zrozumie, że w jej własnym interesie leży uregulowanie stosunków z Litwą, co byłoby nie do pomyślenia bez opuszczenia okupowanych przez Polskę ziem litewskich. W razie rozstrzygnięcia sprawy wileńskiej z dawałaby dla Litwy, Polska będzie mogła zawrzeć normalne stosunki dyplomatyczne, konsularne, kole owe i t. d. z Litwą.

Decyzja Ligi Narodów wpłynęła również i na Rosję, która winna zaniechać również swoich pretensji do Klajpedy, zaś dla rządu S. S. R. ustalona przez to zostanie granica niemiecko-litewska oraz załatwiona sprawa floty sowieckiej w porcie klajpedzkim. Lotwa powinna być przekonana, że uruchomienie kolei Libawa — Romny nie może mieć miejsca przed rozstrzygnięciem sprawy wileńskiej.

Rada Ligi Narodów podniosła swój prestige przez załatwienie sprawy, której nie mogła załatwić Rada Ambasadorów. Litwa będzie musiała obecnie wyżyć całą energię, aby związać kraj cały z portem klajpedzkim, by budować koleje i t. d. Sprowadzenie cudzoziemca do dyrekcji portu klajpedzkiego i dopuszczenie splotu drzewa na Niemnie obrażają uczucia narodowe litewskie; jednakże w okresie 5-ciu najbliższych lat rząd litewski będzie mógł wnieść do Ligi Narodów projekt zmiany konwencji, ponieważ konwencja została przyjęta w porozumieniu z wielkimi mocarstwami — mówił dalej Galwanauskas — przeto należy oczekiwać, że Rada Ambasadorów przyjmie wspomnianą konwencję do wiadomości.

Decyzja klajpedzka, pociągająca za sobą polepszenie się stosunków Litwy nietylko z państwami Ententy, lecz również z Niemcami i Rosją, ułatwi prowadzenie w dalszym ciągu walki o oswojenie okupowanych przez Polskę ziem litewskich. Litwa będzie miała do załatwienia tylko jeszcze jedną kwestję, t. j. kwestję wileńską.

## SEJM I RZĄD.

Zaprzeczenie pogłoskom o polsko-czeskim traktacie.

WARSZAWA, 26. III. (PAT) Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że wiadomość podana przez prasę zagraniczną a zwłaszcza niemiecką, na temat rewelacji „Dresdener Anzeiger” co do tajnego układu, który rzekomo miał być zawarty dn. 31 sierpnia 1923 r. pomiędzy Polską a Czechosłowacją, jest pozbawiona wszelkiej podstawy. Żaden wogóle tajny układ między temi państwami nie istnieje.

### Wyjazd p. Chłapowskiego.

Wczoraj rano wyjechał do Paryża na Wiedeń i Szwajcarię nowomianowany poseł Rzeczypospolitej przy rządzie Republiki francuskiej, p. Alfred Chłapowski.

Przed wyjazdem poseł Chłapowski przyjęty był na dłuższym posłuchaniu przez Prezydenta Rzplitej, oraz złożył wizytę marszałkowi Sejmu p. Ratajowi, którego zawiadomił o zręczeniu się mandatu poselskiego.

Na miejsce p. Chłapowskiego wchodzi właścianin z Wielkopolski p. Braniewicz, również należący do Chrześcijańskiego stronnictwa rolniczego.

We wtorek przyjęty został p. Chłapowski w min. spraw zagranicznych, gdzie odbył naradę z hr. Zamojskim. Wczorajem zaś obecny był na obiedzie, wydanym na jego cześć przez p. Komorowskich.

W podróży do Paryża towarzyszy p. posłowi małżonka.

### Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 26. III. (PAT) Rada Ministrów w dniu 26 marca b. r. zatwierdziła następujące projekty ustaw: Projekt ustawy w sprawie częściowej zmiany ustawy z dn. 9. X. 1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojska, w

sprawie częściowej zmiany ustawy z dn. 5. XII. 1923 r. o uposażeniu sędziów w sądownictwie powszechnym, administracyjnym oraz prokuratorów; projekt zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wywłaszczeniu gruntów pod budowę magazynów amunicyjnych obozu warownego Wilno, oraz placu pod budowę magazynu technicznego stałego, projekt zarządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o wywłaszczeniu gruntów pod budowę ośrodka oporu bacownego dla obozu warownego w Wilnie,

### P. P. S. wobec Rządu.

W „Robotniku” ukazało się oświadczenie klubu parlamentarnego P. P. S. o stosunku do rządu.

Związek posłów socjalistycznych m. inn. oświadcza, że nie dąży do obalenia gabinetu p. Grabskiego z uwagi na rozpoczęte przezeń dzieło sanacji skarbu, wszakże od uwzględnienia przez rząd postulatów w sprawie walki z drożyzną, obrony interesów robotniczych, urzędywistniania rękami konstytucyjnymi w dziedzinie administracji i sądownictwa, reform w stosunku do mniejszości narodowych, należytego prowadzenia polityki zagranicznej — uzależnia dalszy swój do rządu stosunek.

### W obronie oficerskiego honoru.

WARSZAWA, 26.3. (PAT) Min. Spraw Wojskowych komunikuje, że w związku z zeznaniami zlożonymi na rozprawie sądowej poruczn. Lis-Błońskiego, a dotyczącymi generala broni Stanisława Szeptyckiego, gen. Szeptycki wniósł prośbę do ministra spraw wojskowych o wdrożenie przeciwko niemu śledztwa, a jednocześnie o zawieszenie go w czynnościach urzędowych. Minister spraw wojskowych nie znalazł podstaw do uwzględnienia tych wniosków. General Szeptycki zwrócił się do sądu honorowego dla generałów z prośbą zbadania sprawy postawionych mu zarzutów.

## Rezygnacja Poincarego.

PARYŻ, 26 III. (PAT) Izba odestała z powrotem do komisji 271 głosami przeciwko 264 ustawę o uregulowaniu pensji urzędniczych, jakkolwiek minister De Laysterie przedstawił przed głosowaniem nad tą ustawą kwestję zaufania.

PARYŻ, 26 III. (PAT) Poincare wręczył dziś o godz. 12 min. 15 prezydentowi Millerandowi dymisję gabinetu.

PARYŻ, 26. III. (PAT) Na posiedzeniu Rady Ministrów pod przewodnictwem Prezydenta Republiki minister Laysterie po zgłoszeniu dymisji oświadczył, że on sam właściwie uzyskał votum nieufności, ponieważ polityka gabinetu została dwukrotnie aprobowana przez Izbę i Senat. Poincare oświadczył jednak, że cały gabinet musi ustąpić.

P. Prezydent Millerand zwrócił się z prośbą do Poincarego o zatrzymanie Rady Ministrów, aby jeszcze w dniu dzisiejszym wystąpił przed parlamentem osobiście, ponieważ jest prawdopodobnym, że skotroby przedstawił odpowiedzialność za obalenie gabinetu ci ostatni cofnęliby się prawdopodobnie z zajętego przed południem stanowiska. Prezydent Millerand oświadczył dalej, że jest gotów zwrócić się sam 3-jej po poł.

z prośbą do parlamentu o ponowne przeprowadzenie głosowania nad ustawą - emerytalną. Ministrowie przychylił się do propozycji Prezydenta.

Poincare ułożył swoje podanie o dymisję, które podpisał wszyscy ministrowie. Podanie to zostało w kilka minut później doręczone Prezydentowi Millerandowi, który przyjął dymisję Poincarego.

Wzwołani przez Prezydenta Milleranda przewodniczący Izby Deputowanych i Senatu wyrazili opinię, że niezbędne jest wywarcie na Poincarego nacisku, aby pozostał przy władzy. Przewodniczący Izby Perret i Senatu Doumergue opuszczając salę obrad, oświadczyli dziennikarzom, iż należy przewidywać utworzenie nowego gabinetu przez Poincarego.

Po południu w Izbie wielu deputowanych protestowało przeciwko wynikowi głosowania, twierdząc, że oni podczas głosowania zapisiли się przeciwko. Jeden z deputowanych podkreślił, że wielu deputowanych było zatrudnionych w komisjach, nie wiedząc o znaczeniu i doniosłości prowadzonych na ple-nium obrad. Posiedzenie Izby wy-taczone zostało na piątek o godz. 3-jej po poł.



### Sądownictwo na Ziemiach Wschodnich.

VI.

#### Wnioski.

1) Ilość Sądów Pokoju należy zwiększyć conajmniej dwukrotnie, aby jeden Sąd obsługiwał nie więcej niż dwa gminy, a to w celu udostępnienia dla ludności wymiaru sprawiedliwości. Należy skutecznie to niezłocznie po osiągnięciu naprawy Skarbu Państwa.

2) Ustanowić w każdym okręgu Sądu Okręgowego na każde dwa powiaty Wydziały Odwoławcze, ze stałą siedzibą w miastach powiatowych, które to wydziały składałyby się z jednego Sędziego Okręgowego, jako przewodniczącego i dwóch, z piśród miejscowych kolejno powoływanych Sędziów Pokoju i Sędziów Honorowych.

3) Dla uskutecznienia wyluszczonego w p. 2 wniosku zwiększyć etaty Sędziów Okręgowych:

w Wilnie o . . . . .	4
w Grodnie o . . . . .	1
w Nowogródku o . . . . .	1
w Pińsku o . . . . .	2
Razem: 8	

4) Zwiększyć etaty Sędziów Słedczych w Sądach Okręgowych:

w Wilnie o . . . . .	3
w Pińsku o . . . . .	2
w Grodnie o . . . . .	1
Razem: 6	

5) Utworzyć przy każdym z 4-ech Sądów Okręgowych po 1 etacie Sędziego Słedczego do spraw szczególnej wagi (patrz memoriał Nr. 2).

6) Wydelegować Podprokuratorów na stałe urzędowanie do następujących miast powiatowych: w Okręgu Wileńskim: do m. Wilejki, Głębokiego, Lidy i Brasławia; w Okręgu Grodzieńskim: do Pruzna i Stolina; w Okręgu Pińskim: do Brześcia i Luninca; w Okręgu Nowogródzkim: do Baranowicz i Nieświeża.

7) Uprzywilejować służbowo i materialnie niżej wyszczególnione stanowiska sędziowskie i podprokuratorские:

a) 10 — podprokuratorских, siedziby których podane są wyżej w punk. 6.

b) 8 — sędziów słedczych w następujących miejscowościach: w Okręgu Wileńskim — Łużkach (ewent. Dziśnie) Druji i Zabłoczyźnie; w Okręgu Pińskim — Luninca i Luninca II i Stolinie; w Okręgu Nowogródzkim — Iwieńcu i Stołpcach.

c) 19 — sędziów pokoju: w Okręgu Wileńskim — Dziśnie, Łużkach, Druji, Dokszycach, Iliji, Zabłoczyźnie, Krasnem i Derewnie; w Okręgu Grodzieńskim — Telechanach; w Okręgu Nowogródzkim — Klecka, Stołpcach, Rubieżewiczach, Rakowie i Lachowiczach; w Okręgu Pińskim — Łachwie, Hancewiczach, Dawidgródku, Derewku i Wiczówce.

UWAGA: Uprzywilejowanie tych stanowisk w wymienionych punktach zabezpieczy przyplwy odpowiednich sił prawniczych tak potrzebnych na pograniczu i w miejscowościach, najbardziej upośledzonych pod względem warunków urzędowania i bytu, — do których obec-

nie odpowiednich kandydatów prawie niema.

8. Uprzewilejować powyższe stanowiska należy w sposób następujący:

a) zwiększyć całkowicie ich uposażenie o 25 proc.

b) trzyletni okres wysługi lat starszeństwa zmniejszyć do 2-ech

c) dla wysługi emerytury każde trzylecie urzędowania liczyć za 4 lata służby;

d) przy obsadzaniu wakujących stanowisk w większych miastach mieć na względzie przede wszystkim kandydatów z pośród sędziów i podprokuratorów, urzędujących w wyżej wymienionych 37 punktach.

9) Uzupelnic dla Wileńskiej Apellacji na czasokrès lat 10 — przepisy ustawowe, dotyczące aplikantów w sposób następujący:

a) przeprowadzić ścisly podział aplikantów na sądowych i adwokackich;

b) aplikantom sądowym skrócić termin aplikacji o połowę z tem, że po upływie jednego roku i po złożeniu egzaminu uzyskują prawo pełnienia zastępczo urzędów Sędziów Słedczych, Sędziów Pokoju i Podprokuratorów, a po upływie dalszego półroczia — prawa do objęcia tych stanowisk;

c) uposażenie aplikantów nieogzaminowanych przenieść z X do IX stopn. płac;

d) wprowadzić zasadę, że aplikanci, przygotowujący się do zawodu adwokackiego, uposażeni ze Skarbu Państwa nie pobierają;

e) zobowiązując aplikantów sądowych (pobierających uposażenie) do przesłuzenia w sądownictwie nie krótszy okres czasu, niż trwała jego aplikatura, opłacana przez Państwo, a w razie niedotrzymania tego zobowiązania — do zwrotu Skarbu Państwa połowy pobranego uposażenia aplikanckiego.

f) aplikantów, którzy dwukrotnie odmówili przyjęcia zaproponowanych im stanowisk, zwalniać ze służby państwowej ze skutkami przewidzianymi w p. 5;

g) wszystkim aplikantom w razie delegowania ich poza miejsce ich stałego pobytu wypłacać diety.

10. Obowiązek dostarczania lokali dla Sądów Pokoju i Sędziów Słedczych, oraz środków lokomocji włożyć na instytucje samorządowe.

11. Zwiększyć ilość Sędziów Honorowych we wszystkich 4-ech Okręgach Wileńskiej Apellacji przynajmniej do 5ciu na każdy powiat w celu uzupełnienia kompletów Sądu wydziałów odwoławczych.

UWAGA: Powołanie sił społecznych do pomocy w wymiarze sprawiedliwości w sprawach mniejszej wagi jest wprost koniecznym z punktu widzenia osiągnięcia ekonomii dla Skarbu Państwa i braku Sędziów zawodowych, tembardziej, że Sędziowie Honorowi na Kresach Wschodnich i w Wileńszczyźnie istnieją już od pół wieku, zyskali sobie wielkie uznanie ze strony społeczeństwa. palestry i sądownictwa, i zawsze chętnie wypełniają swój obowiązek obywatelski.

### Minister spr. wewnętrzzn.

WARSAWA, 24 lili. (PAT.) W dniu 22 b. m. odbyło się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych posiedzenie ustępującego ministra spraw wewnętrznych Władysława Sołtana i równocześnie powitanie nowo mianowanego Zygmunta Hübnera. — Pan minister, Hübner odpowiadając na słowa powitania zapewnił, że jak i na dotychczasowych swych stanowiskach będzie się starał pozostawać w życzliwych i opartych na wzajemnym zaufaniu i podwładnymi stosunkach, od których wymagać będzie tak jak wymaga od siebie samego sumiennej uczciwej i pożytecznej pracy... \*\*

P. Zygmunt Hübner, syn rejenta, powstańca 63 roku, urodził się w Opocznie w roku 1880. Głównym ukończył w Piotrkowie; zaczął studiować prawo na uniwersytecie warszawskim, który opuścił podczas strajku szkolnego i zaburzeń studenckich. Wydział prawny ukończył w Odessie w 1907 r. Przed wojną pracował w magistraturze sądowej w Radomiu; po wejściu okupantów został obywatelskim sędzią pokoju. Przy pierwszych wyborach do Rady miejskiej w Radomiu wybrano go na wiceprezydenta miasta. W 1917 roku zajął się gorliwie organizacją sądownictwa polskiego i 1 września t. r. otrzymał nominację na prokuratora sądu okręgowego w Radomiu. Wkrótce wyróżnił się na tem stanowisku, to też został powołany na takież stanowisko do Warszawy, a 1 stycznia 1921 awansował na prokuratora sądu apelacyjnego. Na tem stanowisku pozostawał dotychczas.

### Konferencja wiedeńska.

WIEDEŃ, 26 3. (PAT.) Wczoraj, w gmachu sejmu Dolno-Austriackiego, nastąpiło pierwsze spotkanie przewodniczącego delegacji rumuńskiej z przewodniczącym delegacji rosyjskiej. Minister Kascanow i minister Krestinski rozmawiali przez trzy kw. dranse w przyjaznym tonie. Rozmowa dotyczyła programu prowadzenia obrad konferencji. Porozumiano się również w sprawie złożenia wizyty przez obie strony austriackiemu ministrowi Spraw Zagranicznych Grubergerowi i u proszenia go o objęcie przewodnictwa na pierwszym posiedzeniu konferencji.

WIEDEŃ, 26.3. (PAT.) Na posiedzeniu kierowników delegacji rumuńskiej i rosyjskiej, które odbyło się dziś w austriackiego min. spr. zagr. Grubergera, postanowiono odbyć pierwsze posiedzenie obu delegacji we czwartek o g. 14 m. 30. Posiedzenie to odbędzie się pod przewodnictwem min. Grubergera.

**Nasiona** koniżyny bez kanianki (czyszczonej) na Kuskule) tymotki, buraków, marchwi oraz innych nasion roślin pastewnych i ogrodowych najwyż. dobrotli polca: **Zygmunt Nagrodzki** w Wilnie, Zawalna 11a.

PIERWSZY ODDZIAŁ MIEJSKI  
**Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego**  
ul. Wielka 73 (róg Hetmańskiej). Telefony 163 i 330.  
**Bank Dewizowy**  
Przyjmuje zapłaty i wpłaty na akcje **Polskiego Banku.** Sprzedaje Bony podatkowe. Przyjmuje na R-ki bieżące i pożyczka wszelkie obce waluty oraz rosyjskie ruble w złocie. Przyjmuje na polskie podług kursu złotego franka szwajcarskiego. Przez tego bank zatwila wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości.

### Suum cuique.

Sprawa przywrócenia praw majątkowych uczestnikom walki o niepodległość Polski z lat 1831 i 1863, którym rząd rosyjski skonfiskował majątki i w drodze przymusowej sprzedaży, na mocy wyjątkowych ustaw, odsprzedał je za bezcen, dla celów rasyfikacyjnych, swym prawosławnym popiecznikom, dotychczas, pomimo swej niezmiernie wagi moralnej, przez rząd polski nie została uregulowana, wbrew wszelkim elementarnym nakazom sprawiedliwości, a rezolucja Sejmu Ustawodawczego, z dnia 4 maja 1920 roku, oraz wniosek nagły z dnia 1 lipca 1921 roku, wzywające Rząd „w poczuciu wszelkiej sprawiedliwości i zbiorowego sumienia narodowego“, do przedłożenia Sejmowi „w jaknajkrótszym czasie“ projektu ustawy o zwrot tych majątków uczestnikom powstania, lub ich prawomocnym następcom, dotychczas nie osiągnęły swego celu i pozostały martwą literą.

Biedni potomkowie uczestników powstania, którzy w imię wolności swego kraju walczyli i cierpieli, niosąc w ofierze dla Ojczyzny swe życie i mienie, dotychczas naprzód nie oczekują zwrotu wydatków im przez wrogów ojcowizny, a rząd polski pod żadnym pozorem nie stara się przyjsć im choć z tymczasową pomocą, by ulżyć ich niedoli. — Postępowanie rządu względem nich jest wprost nieudzielkie. Wiemy o wypadku, gdzie jedyny pozostały przy życiu syn i spadkobierca byłego właściciela takiego majątku, położonego w Lidzkim powiecie, samotny, skołatany życiem człowiek, naprzód od lat kilku uprasza najwyższe władze w kraju o pozwolenie na zamieszkanie w rodzinnym majątku, błaga o kąk w ogromnym piętrowym pałacu, gdzieby mógł umrzeć pod rodzinnym dachem, z pod którego był wywieziony, w 1863 roku dziesięcioletnim chłopcem z całą rodziną w głąb Rosji, lecz i tej łaski mu odmówiono. — A tymczasem w tymże majątku zamieszkuje trzydziści rodzin parobków, pozostałych po byłym uzurpatorze jego, moskalu, którzy korzystają z wygodnych mieszkań w murowanych budynkach, oraz wszystkich dobrodziejstw wsi i opieki szczególniejszej rządu. W ogromnym majątku niema tylko miejsca dla biednego wygnańca i moralnego właściciela jego.

Obecnie tym wydziedziczonym z swych majątków przez rząd za-

borczy zagraża zupełna utrata własności rodzinnej i możności powrotu pod dach rodzinny, urzędy bowiem ziemskie zabrały się ostatnimi czasy z całą energią do parcelacji tych „upaństwowionych“ jure caduco majątków wśród miejscowej ludności i pozostałej po moskalach służby folwarcznej. Nie oszczędza się nawet środków tych majątków dla tych, którym ewentualnie mogą być one przyznane w przyszłości przez Sejm.

Czas wielki i chwila odpowiednia ku temu, by Sejm ponowił wezwanie swoje do rządu o przedstawienie mu do zatwierdzenia ustawy w sprawie zwrotu tych majątków uczestnikom powstania, lub ich spadkobiercom, i by w imię samego Rządu znalazł się nareszcie człowiek, któryby w poczuciu patriotyzmu i sprawiedliwości państwowej, zapobiegł przedczesnej, zbrodniczej parcelacji tych „upaństwowionych“ majątków, należących faktycznie do tych nieszczęśliwych potomków uczestników powstania, którym one zostały wydarte przemocą przez moskali za ich czynny patriotyzm, za ich poświęcenie się dla sprawy narodowej, i którzy, od chwili odzyskania niepodległości kraju, naprzód się ludzą nadzieją prędkiego zwrotu im przez nowopowstały rząd polski ich rodzinnych majątków. Kwestja ta jest nadzwyczaj aktualną i na czasie i przedstawia sprawę doniosłą dla polskości kresów, która pomimo całej swej słuszności nie może do czekać się swego rozwiązania, dzięki dziwnie, naprawdę, obojętności dla niej ludzi, dzierżących w swem ręku ster rządów w tej odrodzonej i tak upragnionej Polsce, która jednak nie poczuwa się do obowiązku wynagrodzić krzywdy, wyrządzonej przez moskali uczestnikom walk o jej Niepodległość, a przeciwnie, w dalszym ciągu kontynuuje wolę poprzedniego zaborcy i ciemiężcy, tolerując gwałt, przez niego dokonany.

### Porozumienie.

BERLIN, 26 III. (PAT.) „Vossische Zeitung“ donosi z Paryża, że według informacji zaczerpniętych w miarodajnych kołach politycznych między rzeczoznawcami francuskimi, włoskimi i belgijskimi osiągnięte zostało całkowite porozumienie w sprawie wysokości rat rocznych, jakie Niemcy winny będą wpłacić w czasie trwania moratorium.

### „POLAND AND PEACE“.

Dr. Al. Skrzyński: „*Pol-ska a pokój*“. Przekład z angielskiego. Warszawa, Tow. wydaw. Ignis, 1924

Nie wiedzie się naszej polityce zagranicznej... Tam, na szerokiach przestworach międzynarodowych, zawsze nam jakiś wiatr dmucha w oczy. A może to nasi dyplomaci nie umieją tak stanąć, aby raz przecie... Szal Nie wtrącamy się nie w swoje, Przeciętnemu Polaki obywatelowi wolno tylko przypuszczać, że np. t. zw. propaganda w naszym ministerstwie spraw zagranicznych djabła warta. Powiadają: to dla Polski zbyt kosztowna rzecz! Przeciętnemu obywatelowi wolno mniemać, że stokród kosztowniejsze są dla Polski porażki spowodowane przez nieudolność albo wręcz nieobecność naszej propagandy zagranicznej.

Z tem gorętszem uznaniem a nawet, powiedzmy, szczerą wdzięcznością, powitano w Polsce, wydana w listopadzie roku ubiegłego, po angielsku napisaną książkę „Poland and peace“ (Polska i pokój). Mądry to był i wiele obywatelski gest. Zdobył się nań — z własnego impulsu — nasz były minister spraw zagranicznych (od początku do połowy roku 1923-go) Aleksander hr. Skrzyński. Książka jego, względnie nieduża rozmiarami lecz niezmiernie w konkretną treść obfita, śmiało

wyrazić się wolno: zapoznała z Polską polityczne sfery zagraniczne.

Zapoznała nie tylko wcale gruntownie, lecz — nie zbacząc z linii najistotniejszej prawdy — bardzo umiemy nie.

Kto nie wlerzy może się osobście przekonać, niepotrzebując wcale znać języka angielskiego. Wzorowy przekład pracy propagandowej hr. Skrzyńskiego dało nam w ręce pod najświeższą datą ruchliwe warszawskie Towarzystwo wydawnicze Ignis.

Hr. Skrzyński zna bezpośrednio Anglię i Anglików. Zarówno posługując w Bukareszcie jak na wysokim stanowisku ministra s. z. w gabinecie gen. Sikorskiego, złożył niejeden dowód biegłości dyplomatycznej. Za jego to przecie urzędowania odniosła Polska niebyłe sukcesy polityczne: dobiła się uznania wschodnich swoich granic. Same przeto nazwisko autora „Poland and peace“ zaważyło na opinii, którą jego książka przychodziła urabiać.

A impreza była nietatwa. Trzeba było przy prezentowaniu światu nowej Polski być do ostatecznych granic bezstronnym (wobec rodaków porozbijanych na partje i partyjki!) oraz uderzyć w ton szlachetnej i przekonującej szczerości. I jednemu i drugiemu zadaniu sprostał hr. Skrzyński wręcz znakomicie.

Powiedział wszystko, co powiedzieć zagranicy trzeba było. Powiedział tak, jak należało powiedzieć. A stylem jasnym, bez frazeologii, łącząc nader szczęśliwie pełnię fak-

tów i danych z niezbędną treściwością.

„Czecz to nam znane? Niewątpliwie. A jednak... toby z nas chciał zdać sobie sprawę z *całokształtu* zarówno sił i środków państwa naszego, jak sytuacji politycznej, w której się znajduje; toby chciał ogarnąć myślą cały przebieg państwowego odrodzenia się Polski i oprzytomnić sobie całą jej *wartość* — ten niech weźmie książkę hr. Skrzyńskiego do ręki. Przeczyta ją z niemałym pożytkiem i z rzeczywistą przyjemnością.

Rosja zabrała Polsce najwięcej. Zabrała same jądro Rzeczypospolitej: 597 tysięcy kilometrów kw. na 782 tysiące ogólnego obszaru Polski bezpośrednio przed pierwszym rozbiorem. Już ten cyfrowy stosunek — tłumaczy Europie p. Skrzyński — może wyjaśnić dla czego ujarzmiona Polska uważała Rosję za swego nacięższego wroga, diaczego przeciw Rosji kierowała przede wszystkim swoje rozpaczone wywołanie porywy orężnej i rewolucyjnej. Tłumaczy również a trafnie genezę — *quand même* — silnych, ugodowych prądów polsko-rosyjskich. Kompromis z Rosją dawał Polsce ogromne korzyści ekonomiczne. W zaborze austriackim przeciwnie: szeroka autonomia narodowa nie rewanżowała gospodarce i przemysłowej sytuacji, o wiele gorszej niż w Kongresówce i w Poznańskim.

Owóż, gdy wojna wybuchła, polska ideologia polityczna (wyrafiny się: orientacja) nie mogła być *jednolita*. Trzeba było tę „osobliwość“ uczynić zrozumiałą dla Europy. Hr. Skrzyński wyszedł zwycięsko i z tej próby.

Lecz oto „umarła Europa Kongresu Wiedeńskiego i narodziła się Europa Traktatu Wersalskiego“. Czy p. Skrzyński ma rację, twierdząc, że „powrót Polski do bytu państwowego w Europie Ligi Narodów stał się *koniecznością* z samej natury nowych stosunków politycznych? Sądźmy, że rację ma zupełną. Że trafnie ocenia *pośrednio* emigracyjną naszą robotę paryską pisząc: „Dla mocarstw zwycięskich, które zebrały się w Paryżu dla nowego urządzięcia Europy, mało było od pierwszej chwili *tes* tak jasnych i bezspornych jak ta, że Polska musi odzyskać swój byt państwowy“. Innemi słowy, *noszono... sowy* do Aten, wywalono drzwi otwarte rezydując w Paryżu przy Koalicji i nalegając, aby Polskę państwową wskrzesiła. Nie mogło w traktacie Wersalskim *nie być* wskrzeszonej Polski.

Na innym miejscu, gdzie mowa o gotowaniu się bolszewików do walego na Polskę uderzenia: „Czy należało — pisze — rozpocząć rokowania pokojowe? Czy nie było wskazane uprzedzić bolszewików, nie dać im ukończyć przygotowań i samym na Rosję uderzyć? Piłsudski *z aprobatą całej wówczas opinji publicznej* w Polsce wybrał do opinji

Potem, kiedy rzeczy poszły krzywo, posypały się za to na Piłsudskiego gromy, a na Polskę zarzuty lekkomyślności i imperjalizmu. P. Skrzyński zbija kategoriycznie te zarzuty. Tłumaczy dobitnie, że chodziło jedynie o zabezpieczenie od Wschodu rzeczywistego, trwałego pokoju

Czy zabezpieczyły go z jednej strony powodzenia — późniejsze, w 1920-tym — oręza polskiego oraz cała pokojowość polityki polskiej zagranicznej (na którą p. Skrzyński kładzie nieustannie nacisk w książce swojej)?

P. Skrzyński pisze słusznie: „Bardziej niekorzystnego położenia geograficznego niż ma je nowa Polska, nie można sobie poprostu wyobrazić“. Polska posiada 75 proc. granicy stale zagrożonej. Musi uważać obecną Litwę tylko za przedłużenie frontu już to niemieckiego, już to rosyjskiego, lub rychlej za połączenie obu tych frontów przeciw Polsce. Tysiąc kilometrów granicy polsko-rosyjska to linja ognia nieprzygasającego, tylko tlejącego, zawsze jednakowo niebezpiecznego dla Polski — i dla Europy! Czyliż, prędzej lub później, Rosja ta lub owa nie może wrócić do ideologii politycznej identycznej z ideologią dawnej Rosji carskiej? Z niezmiernie ciężkiego położenia wynika dla Polski równoległe: nie dać im ukończyć przygotowań i koniecznie prowadzenia polityki bezwzględnie pokojowej oraz konieczności utrzymania możliwie najsilniejszej armji — dla własnej



W Niemczech.

KRONIKA

Przed wyborami.

BERLIN, 25 III. (PAT.) „Lokal Anzeigener“ donosi, że komuniści zrywają systematycznie zebrań wyborcze partii reakcyjnej. Wczoraj z powodu obstrukcji komunistów musiały być zamknięte w Berlinie dwa wiece strajnej prawicy. Na jednym z tych wieców członkowie prezydium wicem został pobici przez komunistów gumowymi pałkami.

BERLIN, 24 III. (PAT.) Donoszą z Monachjum, że w ostatnich dniach, a mianowicie od chwili ogłoszenia wniosku prokuratora, żądającego skazania Hitlera na 8 lat twierdzy w całej Bawarii niestychanie się wzmożyła propaganda nacjonalistyczna. W lokalach i na ulicach słychać wszędzie głosy, że skazanie Hitlera i Ludendorfa połączymy za sobą także wzburzenie opinii i takie rozruchy, jakich Monachjum jeszcze nie widziało.

Jakkolwiek cała Polska jest republiką policyjną, to jednak w każdym ustroju policyjnym są przepisy, do których się wia- dze (nawet najniższe) stosować muszą, i są nadużycia, które piętnować należy.

Od pewnego czasu władze administracyjne m. Wilna stosują karę aresztu w stosunku do właścicieli domów. Znany wypadek, kiedy kara taka zagrażała staruszce, wdowie po wyższym oficerze i to zagrażała tylko dzięki nieporządkowi w aktach u referenta wydającego orzeczenie. Jest to rzecz niemożliwa aby za nieporządek uliczny, czy na dziedzińcu; właściciel domu karany był aresztem, w obecnych czasach, kiedy nie ma on żadnej władzy nad swoim stróżem, zewsząd ochrańnianym przez prawa o ochronie pracy i ustawę o ochronie lokatorów. Referent wydający orzeczenie o areszcie zapomina chyba o tem, że kara aresztu nosi charakter hańbiący i że nie ma się prawa jej stosować do osób nieposzlakowanych, które popełniły winę formalną. Jeżeli referent tego nie pamięta, lub co gorzej nie rozumie, — daje tylko dowód, że nie jest zdolny do samodzielnej pracy i przełożeni powinni nad nim rozciągnąć baczniejszy nadzór.

Znany znowu wypadek, kiedy do właścicielki domu, studentki, mieszkającej samotnie z matką, o 1-ej w nocy wdali się policjanci z zapytaniem czemu stróż nie zapalił latarki.

W rozmowach ulicznych policjanci opowiadają, iż mają obowiązek sporządzenia 12 protokółów miesięcznie Jakkolwiek wątpliwy aby tak niemądre i bezprawne zarządzenie mogło być przez kogokolwiek wydane — to jednak samo szerzenie podobnych wieści już działa demoralizująco.

Opowiadane są również wypadki, kiedy policjanci, zajmujący mieszkania prywatne, sami do przepisów policyjnych się nie stosują, zaniechawszy się dziedzicze, uważając, że wystarczą blaski urzędowego mundurku.

Tego rodzaju nadużycia policyjne są częste na przedmieściach wileńskich, np. na Antokolu. Robi to smutne wrażenie. Jeżeli bowiem tu, w Wilnie, pod bacznym okiem energicznego, sprężystego i światłego komisarza, p. Wimbora, mogą dziać się takie nadużycia, to co się dzieje dopiero na wsi i prowincji!

CZWARTEK 27 Dnia Jana Damaz. Jutro Jana Kapist.

Wschód g. 5 m. 36 Zachód g. 5 m. 51

WILEŃSKA.

— (1) Rady Wojewódzkie. W „Monitorze Polskim“ № 67 z dn. 20 marca r. b. znajdujemy wiadomość, iż Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o utworzeniu Rad Wojewódzkich w województwach: Nowogródzkim, Poleskim, Wołyńskim, oraz w Okręgu Administracyjnym Wileńskim.

Zadanie Rady polega na wydaniu opinii w sprawach, podanych jej pod obrady przez wojewodę, i w podejmowaniu uchwał stanowiących w sprawach, przekazanych jej przez ustawę.

Przewodniczy na posiedzeniach Rady Wojewódzkiej i zwoluje je wojewoda.

Rada składa się z sekcji. Sekcje obradują w komplecie, składającym się z 3 delegatów samorządowych przy udziale jednego przedstawiciela odnośnego działu administracji, oraz przynajmniej jednego sędziego. Oprócz tego, odbywają się plenarne posiedzenia Rady Wojewódzkiej, w których uczestniczą po jednym przedstawicielu od każdego sejmiku i rad miejskich, stanowiących powiat (Wilno), oraz przedstawiciele poszczególnych działów administracyjnych, zarówno wyłączonych z pod zwierzchnictwa wojewody, jak i podległych mu.

Stanowcze uchwały Rad Wojewódzkich, względnie sekcji, może wojewoda ponownie przekazać do rozpatrzenia, względnie zawiesić, winien jednak w tym ostatnim wypadku przedłożyć je do rozstrzygnięcia właściwemu ministrowi.

— (2) Szkolnictwo i oświata w pow. Wileńskim. Jak to zostało skonstatowane na ostatnim posiedzeniu wydziału powiatowego w Wilejce, gminy ze świadczeń na rzecz szkolnictwa wywiązują się na ogół dobrze.

Pięć szkół, które zostały przez inspektora szkolnego zamknięte na początku r. b. z powodu niedostatecznego zaopatrzenia w opał i nieprzeprowadzenia wymaganego remontu zostały znowu uruchomione.

Jeżeli w kilku miejscowościach, w których lokale zostały doprowadzone do należytego stanu, szkoły nie mogą być uruchomione z powodu braku sił nauczycielskich.

Zaznaczyć tu należy, że wszystkie sejmiki przeznaczyły pewne kwoty na stypendia dla uczni seminarjów nauczycielskich.

Również odczuwa się w powiecie brak instruktorów dla prowadzenia kursów dla dorosłych i czytelników.

Na stan sanitarny szkół zwrócić należy w ostatnich czasach baczną uwagę.

Wogóle istniejące szkoły powszechne powoli doprowadzone są do należytego stanu, co ułatwia nader przyjazny stosunek ludności do szkół powszechnych.

— (3) Targi i jarmark. Jak wynika ze sprawozdania lekarza weterynaryjnego w Wilejce, powiat Wilejski posiada 8 targowisk. W roku 1923 odbyło się jarmarków 386, na które przyprawiono koni 2438, bydła rogatego 8916, cieląt 2680, owiec i kóz 2359 i świń 7865 szt.

— (4) Ciężar podatkowy. W dn. 25 marca dyrektor Izby Skarbowej p. Malecki przyjął delegację związku kupców wileńskich, która przedstawiła rozpaczliwy stan kupiectwa wileńskiego z powodu pobierania podatku przemysłowego i drugiej zaliczki w poczet podatku majątkowego, które przewyższają płatnicze siły ludności. Zdaniem delegacji, k-erownicy urzędów skarbowych nie liczą się z opinią rzeczoznawców i komisji szacunkowych i wyznaczają wymiary podatków zbyt wygórowane. Delegacja wskazała, że były wypadki, szczególnie na prowincji, gdzie ustalone zostały dla straganarzy miliardowe obroty, co 10-cioкратно przewyższa faktyczny stan rzeczy. Przymusowe obciążenie zaliczki podatku majątkowego doszczętnie zrujnowało cały szereg przedsiębiorstw.

W odpowiedzi p. Dyrektor Malecki oświadczył, że wskutek sanacji skarbu ciężary podatkowe nie mogą być obecnie zmniejszone i że Ministerstwo Skarbu zwraca uwagę, iż Wileńszczyzna jest mniej obciążoną i wpływy podatkowe są tutaj nie tak znaczne, jak w innych dzielnicach.

— (5) Ważne zgromadzenie kupców i przemysłowców wileńskich w sprawie zakupu akcji Banku Polskiego odbyło się w dn. 25 marca. Członkowie zarządu wystąpili z gorącym apelem zapisywania się na akcje ze względu na potrzebę uregulowania stosunków gospodarczych, poprawa których odbija się uzdrawiająco i na kupiectwie. Szereg mówców oświadczył, że przeskoczą dla udziału kupiectwa w tej akcji jest o- brzytny podatek przewyższający siły płatnicze, oraz rozmaite kary władz skarbowych i urzędu do walki z lichwą. Przyjęto uchwałę, zobowiązującą wszystkie większe przedsiębiorstwa do zakupu akcji.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Zwyczajne miesięczne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbędzie się w piątek 28-go marca o godz. 7 m. 30 w sali gimnazjum im. Elżby Orzeszkowej (ul. Orzeszkowej), na którym prof. Srebrny wypowie odczyt p. t.: „Apollo i Dionizos“.

Wstęp dla członków i gości wolny.

— Zebranie stud. Inflanckich. W sobotę dnia 29-go marca r. b. w s. b. III U. S. B. o godz. 6-ej popołudniu odbędzie się zebranie Związku Studentów Inflanckich-Pola- cków.

Uprząca się członków związku o jaknajwcześniejsze stawienie się.

— Podziękowanie. Komenda P. P. XVI Okręgu składa serdeczne podziękowanie Panu Podprokuratorowi Sądu Apelac. Józefowi Przytułskiemu za złożenie pieniężną kwotę w wysokości 75,000,000 mk. w dniu 19 III r. b. na bibliotekę Pol. P. w Wilnie.

W ogólności — pisze p. Skrzyński — kwestja żydowska w Polsce jest niezmierznie drażliwa i trudna. Żydzi, którzy nie otrzymują uprawnień narodowościowych, nie będą nigdy dojrzymi i pewnymi w swej losów ości obywatelami Polski. Na odwrót, Polska, która im takie uprawnienia da, przestanie ostatecznie być Polską pod względem narodowym.

P. S. krzyński nigdy nie w swej książce nie stara się poddać rozważaniu danego problemu. „Nie content się upoważniony — pisze we wstępie — by wyrażać zagrani- cę dane o rzeczach, co do których samo życie polityczne kraju i godność naszej rasy będzie jedyną podstawą dać definitywną odpowiedź“.

Zagranica otrzymała w książce p. Skrzyńskiego tylko wyłożony jasno, wszechstronnie i umiejętnie: problemat Polski współczesnej. Może się nad nim zastanawiać, rozważać go, a przedewszystkiem brać go w rachubę w wielkiej politycznej grze międzynarodowej.

W grze tej bowiem problemat Polski tkwi krzepko — i trzeba się z nim liczyć. Niewątpliwie za- graniczne „sfery miarodajne“ nie omieszają ten moral i interesującej książki polskiego ministra wy- łuszczyć.

Cz. Jankowski.

!! Żądajcie tylko „ZEPELIN“!!

Zawiadomienie Fabryki Nici „ZEPELIN“

Zawiadamiam wszystkich swoich klientów z miasta i prowincji, że nie wyrabiam i nie odpowiadam za inne marki, jak tylko za moją prawdziwą i znakomitą markę „ZEPELIN“. Wszystkie inne marki, które ukazują się z moim nazwiskiem — Stanisławowski — nie pochodzą z mojej fabryki, a przeto za nich nie odpowiadam.



Z poważaniem „ZEPELIN“, Stanisławowski, Warszawa, Nalewki 16.

Dom Handlowy W. i E. SZUMANSKY

ul. Mickiewicza Nr. 1.

Poleca na sezon wiosenny wielki wybór modelowych pałt, kostjumów, sukien i bluzek oraz wykwinną bieliznę, kostjomy trykotowe, swetry, pończochy, rękawiczki i t. d. DZIAŁ MĘSKI: Pałta wiosenne, szlafroki, pyjamy.

Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemi (K. O. K.)

została przeniesiona do nowego lokalu na ul. Zawalną Nr. 1 tel. 1-47

— Podziękowanie. Zarząd Czyteln. im. Tomasza Żana dziękuje serdecznie Kolegarni Sw. Wojciecha za wzbogacenie naszego kolegiatoru darem 40 książek najnowszych treści naukowej i beletrycznej, na sumę 125 milionów marek.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. (Lutnia). Dziś po raz ostatni „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora“ Pirandello; utwór ten na wskroś oryginalny i interesujący zyskał największe uznanie krytyki i publiczności za doskonałą grę i należyte ujęcie reżyser- skie. Satuka Pirandello we wszystkich miastach polskich, w których są stałe teatry, obecnie cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem, w Warszawie zaś graną była przeszło sto razy.

— „Złote Włózy“. Zapowiedziana przez Dyrekcję druga część trylogii Rydla długo czekała ze względu na technicznych na realizowanie w naszym teatrze. Obecnie, dzięki inencjacji prof. Pronaszk i reżyserji K. Tatarkiewicza, wchodzi na repertuar w końcu bieżącego tygodnia, w nowej szacie scenicznej pod względem dekoracji, kostjumów i rekwizytów. Dyrekcja nie szczędzi kosztów, by to dzieło ze względu na bohaterów dramatu Zygmunta Augusta i Barbary Radziwiłłówny, szczególnie drogie Wilnu, ukazało się na naszej scenie w całej okazałości.

— Występy Głędzi. Wczoraj na prem- ję „Kati tancerki“ z Elną Głędzi w roli tytułowej zabrakło biletów; dziś powtórze- nie wczorajszej premjery. Doskonałym partnerem p. Głędzi jest p. Dembowsk, go- ściennie występujący na naszej scenie. Wy- stawa nowa, oryginalna.

— Popołudniówka w Teatrze Wielkim. Po dojeździe do zdrowia ulubienca publiczności p. M. Dowmunt, w niedzielę popołudniu ukaze się dawno niegrana „Madame Pompa- dour“.

— Koncert Symfoniczny. W sobotę w teatrze polskim odbędzie się 6-ty koncert symfoniczny z wielce urozmaiconym programem, z solistkami i chórem. W progra- mie koncertu znajdują się utwory, dotychczas w Wilnie niewykonywane między innymi: Symfonia „Wiosna“ S. Kazuro (na orkiestrę, chór męszany i sopran solo). Koncert for- tejpanowy A. Zarzyckiego, wspaniały „Step“ Z. Noskowskiego. W wykonaniu programu weźmie udział około 100 osób pod dyr. A. Wyleżńskiego. Wil. orkiestra symfoniczna, chór męszany i solistki prof. Konserwato- rjum: E. Rytko-Kaduskiewicz (fortepjan) i Z. Borkiewicz-Wyleżńska (śpiew). Począ- tek o g. 5 wlecz.

— Koncert chóru. W niedzielę 30 b. m. odbędzie się koncert chóru T-wa „Lutnia“ i „Kola Miłośników pieśni“ pod dyrekcją prof. St. Kazuro.

Na koncercie tym wykonane będą cel- niejsze utwory kompozytorów polskich (Ze- leński, Kazuro, Niewiadomski, Lachman, Szymanowski). W koncercie weźmie udział znana ar- tystka opery p. W. Hendrich. Początek o g. 5 wlecz.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Napad. Dn. 24 b. m. o godz. 20 min. 30 do mieszkanki Rozy Tołowej (Zawalna 21) przyszło 3 nieznanych osobników, któ- rzy chwycili Rozę za gardło, matkę zaś jej rzucili na ziemię. Złoczyńcy zrabowali cukierki i niklową wartość 15 mil. mar. poczem zbiegli.

— Pożar. W zaślenku Pawłowszczy- zna gm. Rudzińskiej wskutek złego stanu ko- minu spalił się dom mieszkalny z całym inwentarzem na szkodę Jakóba Batorcy. Straty wynoszą 5 miliard. mk.

— Gruba omyłka. Dn. 25 b. m. przez omyłkę zamiast lekarstwa wypita trucizna Janina Malewska (Ostrobramska 25). Wez- wany lekarz pogotowia udzielił poszkodowa- nej pierwszej pomocy.

— Tajemniczy wypadek. W nocy na 25 b. m. raptem zastabła 26 letnia E. Dziego- wiczówna (Trocka 13). Chorą lekarz pogo- towia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

— Otruć. Dn. 25 b. m. otrula się nie- wyjaśnioną trucizną 30 letnia Z. Chmilk- owa (Zawalna 60). Wezwany na miejsce wy- padku lekarz pogotowia udzielił poszkodowa- nej pierwszej pomocy.

— Kradzież. Paulinie Willigowskiej (Przyjaźń 25) skradziono bielizny wartości 500 mil. mk.

— T. Krawiecowi (Zawalna 40) skra- dziono papierosy wartości 180 mil. marek. Sprawy kradzieży Kazimiers Pietrusiewicz - Władysław Markiewicz ujęł.

— Przykry wypadek. Dn. 21 b. na przechodzącym 15 letniego Abrama Mal- czykowa (Krupniczy zauł. 5) z dachu spad- ła dachówka, która rozbila mu głowę.

Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia udzielił poszkodowanemu (pier- wszej pomocy).

— Brak dozoru. Dn. 22 b. m. 2 letnia Cyla Duszcza (W. Pohlanka 11) porosta- wiona sama w domu przewróciła na siebie imbryk z gorącą wodą. Poszkodowanej le- karz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Wydanie hr. Ronkiera. Mini- sterjum sprawiedliwości i spraw zagranicznych ukończyło już per- traktacje z rządem austriackim w kwestji wydania władcom polskim Bohdana hr. Ronkiera, który obe- cnie znajduje się w Salzburgu. Ju- tro hr. Ronkier pod strażą będzie dostarczony do granicy polskiej i przekazany władcom naszym. Wileńskim będzie przywieziony do Warszawy do dyspozycji sądu okrę- gowego.

— Pojedynek na akcje Banku Polskiego. Redakcja „Polski Zbroj- nej“ zainicjowała na swoich łamach niezwykły pojedynek.

Oto poszczególne pułki i oddziały wojskowe wyzywają się wzajem na pojedynki, polegający na tem, kto zapisze się na większą ilość akcji Banku Polskiego.

Rezultatem tego pojedynku jest, w chwili obecnej, około 9000 akcji i blisko 2 tryljon mk. Pojedynek trwa dalej i zatacza coraz szersze kręgi.

Dowiadujemy się z redakcji „Polski Zbrojnej“, że sobotni szó- sty dzień „pojedynku“ zamknęła liczbą 10757 akcji na ogólną sumę 1 tryljon 936 miliardów 260 miljo- nów mkp.

— Wstrzymanie dodatku żywno- ściowego dla rekrutów. Minister spraw wojskowych wstrzymał bez- względnie wydawane rekrutom do- datki żywnościowe po upływie 3 miesięcy od dnia wcielenia do for- macji.

— Masowe zmiany nazwisk ofice- rów Żydów. W Dzienniku personal- nym „Polski Zbrojnej“ wyczytać można liczne zmiany nazwisk ro- dowych oficerów-Żydów na nazwi- ska polskie.

ZE ŚWIATA.

obrony, w najściślejszym słowa znaczeniu. Rzekomy „militaryzm“ Polski — tłumaczy p. Skrzyński — nie ma nic wspólnego z ideologią siły i przemocy, której to ideologii Polska nigdy nie wyznawała. Siła zbrojna Polski to instrument obro- ny nietylko dla niej samej, lecz także dla reszty Europy.

Oto kilka cyfr. W obrębie ustalonych już dziś granic ma Polska obszaru 386,273 kilom. kwadr. Ludności liczy 27,160,163 głowy. Narodowości polskiej mamy w państwie naszym bez mała 69 procent. Na stu ludzi w Polsce żyje 65 z rolnictwa, a 48 1/2 proc. ogólnego obszaru użyt- kowanego zajętych jest pod upra- wą zbóż. Żydów mamy w Polsce przeszło 2,500,000 głów, Białorusi- nów około 1,500,000, Małorosjan (Ukraińców) przeszło 4,000,000, Niemców około półtora miliona. Majątek narodowy Państwa Polskie- go szacowany jest na 88.41 miliard- da franków w złocie.

Ordynację wyborczą naszą kry- tykuje p. Skrzyński spokojnie, lecz ostro. Zawiodła. Rozbiła Sejm na mnóstwo partji i partyjek.

Urząd Ziemiński na przeprowa- dzić obrzymią w Polsce reformę agrarną. Na marginesie tego faktu pisze p. Skrzyński: „Reformy takie jak agrarna, będące w gruncie rzeczy przewrotami bardzo wielkie- mi, dokonują się albo szybko w drodze kataklizmu rewolucyjnego

albo ewolucyjnie i wtedy trwają długo, przez całe generacje“.

Cóż pisze o problemacie naszej polityki wewnętrznej? „Polska — pisze — jest krajem kompromisu stałego i wszechstronnego. Kompromis łagodzi wprawdzie przewie- stwa, ale równocześnie odbiera zyciu politycznemu jasność i prostotę linii, pozbawia kierunku zdolności konsekwentnego rozwoju“.

Cóż pisze o kwestji żydowskiej? „W rękach Żydów — pisze — zna- duje się około 70 proc. całego han- dlu i co najmniej połowa całego kapitału finansowego“ Wpływ wy- niczają ogromny na całokształt życia gospodarczego w państwie. Stanowią niemal polską burżuazję. Żyjemy w epoce, w której burż- azja jest klasą rządzącą. Fakt przeto, że w Polsce tak znaczne miej- sce burżuazji zajmują Żydzi, musi być odczuwany z tem większą przykro- ścią.

Ruch narodowy żydowski zwró- cił się od synonimu pur sang do walki o uprawnienia polityczno- narodowe dla Żydów tam — gdzie mieszkają. Żydzi dostarczają do zawodów inteligentnych, stosunko- wo do swojej liczby ogólnej, bez porównania więcej kandydatów niż ludność polska. Bez ograniczeń na stanowiska urzędowe i w sadow- nictwie — pisze p. Skrzyński — polska administracja i sadownictwo składałyby się w połowie z Żydów, co oczywiście byłoby dla ludności polskiej i wogóle chrześcijańskiej niemożliwem do zniesienia.



Wileński Syndykat Rolniczy S-KA AKC. w Wilnie, Zawalnia 9. ODDZIAŁY: w Świątlanach, Smorgonach, Głębokiem i Dziśnie. POLECA DO SIEWU Owsy „rychlik sobieszynski” „Złoty deszcz”, Zwycięzca, sósny v. Lochowa w odsiewach Jęczmień 4-rzędowy Nasiona pastewne i ogrodowe.

— Stan liczebny floty wojennych. „Vossische Zeitung” donosi z Londynu, że rząd angielski ogłosił zestawienie stanu liczebnego floty wojennych najważniejszych krajów. Cyfry podane poniżej dotyczą kolejno: Anglii, Ameryki, Japonii i Francji. Kraje te posiadają: pancerników 20, 16, 11, 9, krążowników bojowych 4, 0, 4, 0, małych krążowników 52, 26, 29, 8, torpedowców 189, 309, 106, 50, łodzi podwodnych 68, 106, 77, 69.

— Nafta z torfu. Według wiadomości, otrzymanych z Capetowna przez pisma londyńskie, pewien młody inżynier południo-afrykański wynalazł sposób dobywania ropy z istniejących w Afryce południowej pokładów torfu, utworzonego przez kopalnie wodorostów galaretowatych. Sposobem, wynalezionym przez tego inżyniera, można łatwo wycofać z tony tego torfu około 450 litrów ropy, gatunku wyższego nawet, niż nafta pensylwańska.

ZYCIE EKONOMICZNE.

— Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 27—28 marca 1.800.000 m. — Wstrzymanie wywozu zboża zagranicę. Pisma donoszą:

Wobec tego, że zaoferowanie suchego zboża na rynkach krajowych jest niedostateczne, rząd postanowił wstrzymać na razie udzielenie pozwoleń na wywóz zboża zagranicę. Z zadeklarowanych na pokrycie podatku majątkowego przez rolników 8.335 wagonów zboża wywieziono do dnia 19 b. m. 1865 wagonów. Minister Skarbu wobec tego zawiadomił związek polskich organizacji rolniczo-handlowych dla eksportu rolnego „Unitas”, że może on cofnąć się zupełnie od dalszego wywozu zboża zagranicę na podatek majątkowy. W odpowiedzi na to „Unitas” wypowiedział się za wywozem reszty zadeklarowanego zboża.

— Towarzystwa ubezpieczeniowe a sanacja Skarbu. W państwowym urzędzie kontroli ubezpieczeń odbyła się konferencja z przedstawicielami prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych, poświęcona sprawie wzmocnienia zapisów na akcje Banku Polskiego, oraz sprawie zakupu obligacji 10 proc. pożyczki kolejowej. Poza subskrypcją dokonywaną przez poszczególne towarzystwa ubezpieczeniowe postanowiono lokować w akcjach Banku Polskiego, oraz w obligacjach pożyczki kolejowej co najmniej 10 proc. składki zbieranych z ubezpieczeń dolarowych.

— Dywidendy w Bankach Emeryjnych. Jak już donosiliśmy, Banque de France wypłaca za rok zeszły dywidendę w wysokości 29%. W banku tym już w latach przedwojennych dywidenda była jak na owe czasy bardzo wysoka, wynosiła bowiem w okresie 1901—1903 przeciętnie 12,6%, w roku 1909 zaś 14%. W następnych latach dywidenda ta stale wzrastała, nawet podczas woj-

ny, a mianowicie w 1914 roku wynosiła 19%, w 1915—20%, w 1916, 1917 i 1918—24%. Wskatek wysokiej dywidendy sensu akcji Banku Francuskiego, na giełdzie paryskiej doszła do kursów wysoki: w ostatnich tygodniach notowano kurs przeszło 8 tys. franków za jedną akcję 1000 frankową.

Również i Bank Belgijski odznacza się dużą rentownością: w latach przedwojennych dywidenda wahała się od 15—16% w stosunku rocznym; w r. 1921 doszła do 21%.

Wysokie dywidendy spotykamy również nawet w Bankach Amerykańskich, powstałych po wojnie. Rekord w tym względzie osiągnął Bank Narodowy w Jugosławii, który za rok 1922 wypłacił dywidendę wynoszącą aż 40%. Cyfry powyższe uzasadniają lepiej od wszelkich rozumowań przekonanie, że również akcje Banku Polskiego będą przynosiły bardzo wysokie oprocentowanie i będą jednym z najbardziej poszukiwanych papierów procentowych.

TELEGRAMY.

Odniesienie krzyżem Wirtuti Militari w Rumunji.

BUKARESZT, 23.3. (PAT). Dnia 23 marca b. r. król Ferdynand w otoczeniu następcy tronu i dzieci w asystencji całego składu poselstwa polskiego i generalicji rumuńskiej

D-rzy Bujalski, Obiezierski i Waszkiewicz lekuja polonice i chore z ciepłotami kolosalnymi w Zakładzie polonijem ul. W. Pohulanka Nr. 13

W sobotę 29-go marca 6-ty Koncert symfoniczny z udziałem Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej i chóru mieszanego Soliści: prof. E. Ryko Kaduszkiewiczowa (fortepian), Z. Bortkiewicz-Wyleżyńska (śpiew). W programie: S. Kazuro, A. Zarzycki i Z. Noskowski. Początek o godz. 5-ej wiecz.

udekorował jako kawaler wielkiego krzyża polskiego „Wirtuti Militari” odznakami tego orderu zasłużonych oficerów i żołnierzy armii rumuńskiej. Jego Królewska Mość nadała krzyż w imieniu polskiego naczelnego wodza, przytem formułkę przy wręczeniu orderu wygłaszał w języku polskim.

Pogrzeb ponia Tussara.

BERLIN, 23.6. (PBT). Wczoraj odbyła się w tutejszym poselstwie czechosłowackim w obecności kanclerza Rzeszy, władz państwowych oraz ciała dyplomatycznego ceremonia żałobna przy trumnie zmarłego ponia czechosłowackiego Tussara, poczem nastąpiło przewiezienie zwłok do Pragi.

Kontrola wojskowa.

WIEN, 26.3. (PAT). Neue Freie Presse donosi z Berlina, że rząd niemiecki odpowie prawdopodobnie na notę Ententy w sprawie kontroli wojskowej. Rząd niemiecki ma zaproponować powierzenie kontroli wojskowej Lidze Narodów.

OFIARY. Dla Stanisława Dowgiałły w imieniu k. p. Lilecki — 30.000.000 mk. — WILENSKA GIEŁDA Urzędowa 26 marca b. r. Ruble złote 5025000—5020000 Dolary 93250000 Now-Jork 9275000—9250000 Akcje Wł. Banku Zł. 380000—375000 Banku Paracelacyjnego 2000000 WARSZAWSKA GIEŁDA urzędowa 26 marca b. r. Dolarzy 9350000 93000000 Faryż 505000—5020000 Funt 40157000—3990000 Frank złoty 18.0000

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

TEATR POLSKI (Lutnia) DZIŚ po raz ostatni „Sześć postaci scenicznych w poszukaniu autora” sztuka Pirandello. Początek o g. 8 wiecz.

TEATR WIELKI (na Pohulance) DZIŚ po raz 2-gi „Katia-tancerka”, operetka Gilberta z udziałem BLNY GISTEDT i K. DEMBOWSKIEGO Początek o godz. 8 wiecz.

OBWIESZCZENIE Izby Skarbowej w Wilnie.

Na zasadzie art. 12 ustawy z dnia 10 stycznia 1924 roku w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązującym na całym obszarze Rzeczypospolitej (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 110). Ministerstwo Skarbu zarządza, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na obszarze B. dzielnicy rosyjskiej i anektowanej był w miesiącu kwietniu 1924 r. dokonywany w dotychczasowym trybie, według skali następującej:

Table with 4 columns: L. posażki, Wysokość wypłaconego wynagrodzenia, obciążona w stosunku rocznym, Stopa procentowa podatku, and w tysiącach marek. Rows 1-27.

Potrącone kwoty należy, w myśl postanowień art. 13 powyższej ustawy z dn. 10 stycznia 1924 r., w terminie do dni 7 mlu po dokonaniu potrącenia wpłacić do Kasy Skarbowej, a to pod rygorem 5% kar. za każdy dzień zwłoki.

(—) J. Malecki DYREKTOR

Dn. 26 marca 1924 r. Wilno.

Największy dziennik prowizorski. Najpoczytniejsze pismo w wielkiem województwie lubelskiem i za przyłączeniem gub. kresach „EXPRESS LUBELSKI” wydawany w wielkim, stołecznym mieście, nadającym żywo i interesująco, mający świadomość — zorganizowaną służbę informacyjną. Jest wskutek swej pozycji — we wszystkich sferach — Najlepszym miejscem ogłoszeń dla FIRM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYCH Adres wydawnictwa: LUBLIN „EXPRESS LUBELSKI” ulicy Kościuszki 24 8, skrzynka pocztowa 24 117.

HURTOWNIA WINO-WÓDCZANA M. Pomarnacki i S-ka UL. BISCUPIA 12. Skład konopnyjny wyrobów B. Kasprowieza w Goleźnie Ceny fabryczne. WYROBY J. Baczewskiego Winkelhaasena Hr. Potockiego, Kantorowicza, „Wyskok”, Maszynskiego i innych firm sprzedając się niżej cen fabrycznych. Sprzedaż hurtowa. TANI TYDZIEŃ

DREWNIANE DOMY MIESZKALNE łatwe dla transportu i ustawienia na miejscu budowy, zupełnie odpowiadające klimatu i innym warunkom kraju, polecane na korzystnych warunkach spłaty Zakłady Fabr. POSSEHLA Sp. Akc. w NOWEJ WILEJCE

Zarząd Towarzystwa dla Handlu i Przemysłu Janusz GERŻABEK i S-ka S-KA AKCYJNA na zasadzie § 17 19 statutu, zawiadamia że w dniu 15 kwietnia 1924 r. o godz. 5 e) po poł. w lokalu spółki w Wilnie, przy ul. Królewskiej Nr. 5, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1922/23 oraz zatwierdzenie bilansu i podział zysków. 2) Zatwierdzenie budżetu na okres sprawozdawczy przyszły. 3) Wybór Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz wysokości ich wynagrodzenia za czas przeszły i przyszły. 4) Zatwierdzenie zawartych przez Zarząd umów. 5) Zmiany w statucie Spółki. 6) Przewalutowanie majątku Spółki. 7) Wolne wnioski. Akcjonariusze, łącząc sobie władzę udziałem w Zgromadzeniu, winni na mocy § 23 statutu służyć Zarządowi Spółki posiadane akcje lub świadectwa Depozytowe, ewentualnie zastawowe na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

Potrzebna suma pożyczka od 400 do 600 dolarów lub równowartość w markach polskich na dogodnych warunkach. Termin od 2 do 3 miesięcy. Zabezpieczenie pierwszą hipoteką. Blizsze informacje: Dom Handlowy „Zachęta” Portowa 6 L. d. Przepisuje na maszynie wydoskonalonej, najnowszego typu. Odbijam zaraz 12 egz. dokładnie, szybko, o każdej porze, taniej niż gdziekolwiek. Zwracam się z gorącą prośbą o pracę do PP. Adwokatów, a szczególnie do ZIEMIAN, którzy mają sprawy w Sądzie, skąd niedaleko mieszkam: Plac Łuciski, Kolonia Montwilłowska, Nr. 20. M. Weyssenhoffowa.

KLINIKA chorób skórnych i wenerycznych Uniwersytetu St. Batorego w Szpitalu Wojsk. na Antokolu czynna. Ambulatoryjne przyjęcia chorych codziennie prócz świąt od 9—11 godz. r.

Ogłoszenie. Sprzedaje się dom z ogrodem owocowym przy ul. Chuelmkiej (d. Chwiłuskiej) Nr. 31. Poszukuję pożyczki do 2-3 tys. zł. pol. pod zastaw folwarku blisko Wilna na procenta, lub za ładne letnisko z dobrem utrzymaniem. Oferty Redakcja „Słowa” dla Rolnika. Okazyjnie do sprzed. Pismo Święte przekład X. J. Wujka z ilustr. G. Dorędwa duże tomy. Ul. Piłsudskiego 20 m 2. Otomana do sprzedania. Zwierzyniec, Moniuszki 18 m 1. Kupuję ksązki polskie do czytania w każdej ilości. Piłsudskiego Nr. 20 m 2. Sprzedaje się fortepian Ul. Lwowska 12 m. 4. Kobieta Lekarka D-r Piotrowicz Jureczko Ordynator Szpitala Szw. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje wyłącznie Panie od 2 1/2 do 4 1/2 po poł. Zawalnia 23. Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6. ilimkarskie i tkackie warsztaty i przybory na składzie Czajkowski, Warszawa, Zielna 6. SCHREDBRA pianino nowe koncertowe okazjnie do sprzedania. Szpitalna 7, przy Zawalnej, m. Młody technik. ORKI nowe do sboż, maki i soli. Sienniki normalne i dziecięce. Tkanina białowa — sprzedaż po cenach fabrycznej P. Łucyński i S-ka Mickiewicza 42 m. 7. Dr. Wołodzko ordynator szpitala Szw. Choroby skórne i weneryczne. Od 12-2 i 5-6 Zawalnia 27.

POLECA: Spółka Handlowo-Przemysłowa „P L O N” w Wilnie, ul. Portowa 6c. depozyt: Plon Wilno. Telef. 708

Ogłoszenie. Dyrekcja P.K.P. Wilno w celu zakupu dwóch wagonów (30 tonn) owa karmowego prosi o złożenie ofert na dostawę takiego owa za wskazaniem ceny loco wagon st. załadowania. Oferty w zapieczętowanych kopertach, oraz próbki owa należy nadsyłać do 12 godz. dnia 28 marca rb. do Wydziału Zasobów Dyrekcji, Wilno, ul. Szwackiego 2, III-cie piętro, pokój 50, tamże otrzymać można bliższe informacje co do powyższej dostawy. DYREKCJA P. K. P. WILNO (—) w/z Prezesa A. Górowski.

DOBRA RADA, A DARMO ZANIM MASZ NABYĆ COS z towarów manufakturowych NAPISZ WPISZ DO NAJTAŃSZEGO ŹRÓDŁA manufaktury, to CI WYŚLA BEZPŁATNIE cennik Nr. 4 na wysyłkę gatunki manufaktury podług nowych taniach cen fabrycznych. Posłaliśmy tysiące dziękczynnych listów za naszą sumiennosc. Nasz adres: — „ŹRÓDŁO MANUFAKTURY” — Ekspedycja Warszawa, ul. Ś. to Jerska 18. Prosimy wskazać swój wyraźny adres.